

Marynia Łuszczyńska

Aktualność estetyki

Sztuka i Filozofia 2223, 317-320

2003

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Marynia Łuszczynska

AKTUALNOŚĆ ESTETYKI

Berys Gaut, Dominic Lopes (red.), *The Routledge Companion to Aesthetics*, Wydawnictwo Routledge, 2000, 600 s.

Każdy specjalista, działający w dowolnej gałęzi wiedzy, ma przeświadczenie o konieczności tworzenia kompendium, podręczników, encyklopedii i innych zbiorów wiedzy, będącej dorobkiem pokoleń. Ma również pewien idealny model takiego podręcznika, który uwzględni wszystkie systemy, rozwiązania, daty, pomysły. Niestety taki model rzadko daje się urzeczywistnić. Przed autorem lub autorami książek-źródeł staje zawsze trudne zadanie wyboru formy, metody, zagadnień, które złożą się na dany tom. Tak najpewniej było też w przypadku 47 autorów *Routledge Companion to Aesthetics*. W grupie tej znaleźli się specjaliści w dziedzinie estetyki i sztuki z Anglii, Australii, Danii, Kanady, Nowej Zelandii, Szkocji, USA i Wielkiej Brytanii. Jak przyznają sami redaktorzy, komunikacja i organizacja wydania tej książki nie byłaby możliwa bez takiego nowoczesnego wynalazku jakim jest internet.

Sześćsetstronicowa książka podzielona jest na cztery części różniące się pod względem metodologicznym. W pierwszej z nich zapoznajemy się z przeglądem historycznym stanowisk estetycznych. Historię estetyki rozpoczyna myśl Platona; jej bieg wyznaczają następnie teorie Arystotelesa, średniowieczne koncepcje św. Augustyna i św. Tomasza, empiryzm w wydaniu Hutchesona i Hume'a, Kant, Hegel, Nietzsche, formalizm, pragmatyzm w ujęciu Deweya i Heideggera, ekspresyvizm Crocego i Collingwooda, Sibley, Foucault; kończy ją postmodernizm, reprezentowanym przez Barthesa i Derridę. To, co uderza w tym zestawieniu, to brak estetyki renesansowej, przełomowej i ważnej dla nowożytnej refleksji estetycznej. Została ona zagubiona gdzieś pomiędzy średniowieczem a empiryzmem. Oprócz tego daje się odczuć, że autorów interesuje w większym stopniu współczesność i nurty postniezscheańskie inicjujące problemy dyskutowane w estetyce współczesnej. Znaczną uwagę czytelnika przywiązuje się zatem do kwestii źródeł i wyznaczników

doświadczenia estetycznego, wartości estetycznej, a także warunków istnienia sztuki w tak zwanym nowoczesnym świecie.

Ta współczesna perspektywa ułatwia płynne przejście do drugiej części *Podręcznika*, na którą składają się głównie rozważania teoretyczne prowadzone w optyce pozahistorycznej, nawiązujące jednak do stanowisk prezentowanych w części pierwszej. Autorzy rekonstruują tu próby budowania definicji sztuki, analizują między innymi pojęcie smaku, powszechników estetycznych, piękna, interpretacji, wyobraźni, fikcji, naśladowania i innych.

Część trzecią można by określić jako ukazującą relacje, w które wchodzi sztuka. Analizuje się tu jej związki z wiedzą, etyką, otoczeniem, zjawiskami psychologicznymi, takimi jak ekspresja i emocje, a także bada się cechy udanej lub nieudanej sztuki. Jest to część, która najlepiej przedstawia problemy dotyczące sztuki, ujawniając zarazem ogrom możliwości interpretacyjnych i intelektualnych, jakie stwarza badaczowi współczesna myśl estetyczna.

W części czwartej i ostatniej sformułowane zostają charakterystyki poszczególnych sztuk, do których odnosi się estetyka. Czytamy tam zatem o literaturze, filmie, fotografii, malarstwie, rzeźbie, architekturze, muzyce, tańcu i teatrze. Uwagę zwraca fakt, że porządek i sposób prezentacji dziedzin sztuki zgodnie z duchem całej książki wyznaczają współczesne sposoby ich wartościowania. Dużą zatem wagę przywiązuje się więc do filmu, fotografii oraz tańca jako dziedzin sztuki.

W kompozycji *Podręcznika* widoczny jest wyraźnie pluralizm metodologiczny, panujący w estetyce od dawna. Pomimo nagromadzenia wielu zagadnień, podejść, stanowisk i nazwisk w tle obecne jest odwieczne pytanie, które nie zostaje tu wprost wypowiedziane, ale czai się na każdej stronie, a mianowicie, czym jest dzisiaj estetyka i na czym polega jej aktualność oraz czy jest to wciąż estetyka tradycyjna (w sensie jej rozumienia XVIII- i XIX-wiecznego), czy jakaś jej modyfikacja. Autorzy dalecy są od udzielania na to pytanie jednoznacznie brzmiących odpowiedzi, odpowiadają raczej fragmentarycznie, zarówno pozytywnie, jak i negatywnie. To, co współcześnie daje się – ich zdaniem – pozytywnie orzec o estetyce, to jej nierozłączny związek ze sztuką. Wypowiadając się o różnych gałęziach sztuki czy problemach, zdają się mówić: „to jest problem z dziedziny estetyki, ale nie jedyny”, „to jest dziedzina estetyki, ale jedna z wielu”, „estetyka nie jest tylko tym”. Taka zastępcza, opisowa metoda „definiowania” wydaje się być jedynym możliwym sposobem prezentacji dorobku tej dziedziny niezubażającym jej zakresu. Niewątp-

liwym jednak zubożeniem wynikającym z przyjętego przez autorów sposobu rozumienia estetyki jest wykluczenie z rozważań kwestii niezwiązanych ze sztuką. Omawiana jest np. estetyczna percepcja natury, problemy współczesnej estetyki przemysłowej, zagadnienia elementów estetycznych w kulturowym otoczeniu człowieka, uwarunkowań preferencji estetycznych ujawniających się w sferze życia codziennego, estetyki zdarzeń itd. Stanowi to niewątpliwie merytoryczny mankament omawianej pozycji.

Adresatem książki są zarówno specjaliści, jak i nieprofesjonalni pasjonaci. Ci ostatni spożytkują wiedzę w niej zawartą, aby rozbudzić lub pogłębić swoje zainteresowania estetyczne. Specjaliści, z kolei, będą mogli zapoznać się ze stanowiskami autorów, którzy prezentują wyniki swych przemyśleń i badań naukowych, nie zachowując – zresztą zgodnie z zaleceniami redaktorów naukowych – zasady bezstronności poglądów. *Podręcznik* staje się więc forum dyskusji o pojęciach i odkryciach estetycznych. Jego formuła jest uniwersalna, aczkolwiek wybiórcza.

Wielką zaletą *Podręcznika* jest tradycja, w której autorzy prezentują elementy myślenia estetycznego. Jest to tradycja filozofii analitycznej. Otóż, już we wstępie autorzy wyrażają aprobatę dla badań prowadzonych wedle dyrektyw w tej tradycji, chwalą ją za jasność wyrazu i precyzję argumentacji.

Zgodnie z deklarowanymi preferencjami autorzy dokonują analiz tekstów o charakterze estetycznym, w sposób pojęciowy, poddając osądowi główne zagadnienia estetyczne. Poglądy przedstawicieli tradycyjnej estetyki rozpatrywane są w odniesieniu do historycznego i filozoficznego kontekstu ich zaistnienia. Dzięki temu początkujący czytelnik jest wdrażany od razu we właściwy dla danego okresu rozwoju estetyki aparat pojęciowy, a wytrawny badacz może pokusić się o polemikę z daną interpretacją teorii tradycyjnej.

Powstaje w ten sposób książka wpisująca się w nurt estetyki filozoficznej. Podejście do zagadnień estetyki z czterech punktów widzenia jest znaczące, gdyż pokazuje, że estetyka jako dziedzina wiedzy jest nie tylko teorią sztuki, upojęciowaniem jej historii, ale również można traktować ją jako narzędzie poznania, źródło wiedzy o moralności, a przede wszystkim prawowitą i nieodrodną córkę filozofii, otrzymującą w posagu bogactwo stylów myślenia i aparat badawczy.

Niezwykle korzystne jest umieszczenie po każdym paragrafie uzupełniającej bibliografii, która poszerza poszczególne zagadnienia. Jest to zadośćuczynienie wymaganiom stawianym przed dobrymi podręcznikami.

Kompozycja *Podręcznika* odnosi się bezpośrednio do dorobku nauki amerykańskiej. Odbiorca wyczuwa, że autorzy są ludźmi współczesnymi doskonale uświadamiającymi sobie zarówno wagę przeszłości, jak i siłę postmodernizmu. Patrzą oni na zjawiska współczesne przez okular tradycji estetycznej, ale nie zapominają o dynamicznie zmieniających się obszarach nauki i sztuki współczesnej. Czyni to analizy estetyczne oszczędnymi w treści, nie odrywa ich zarazem od zjawisk ważnych dla nas dzisiaj – rozwoju techniki multimedialnej, wzrokocentryzmu, fragmentaryczności przekazu.

Uwaga krytyczna, jaką można by jeszcze zgłosić pod adresem *Podręcznika*, wynika z jego formuły autorskiej. To, że tak wielu specjalistów w tak bogatej dziedzinie, jaką jest estetyka, pisze w bardzo ascetyczny sposób, może w czytelniku wywołać wrażenie nieciągłości historii estetyki. Układ książki sprawia wrażenie, jakby estetyka rozwijała się skokowo. Jest to oczywiście spowodowane ograniczeniami wynikającymi ze wstępnych ustaleń redaktorów dotyczących objętości książki, z decyzji wydawców, że ma to być wydanie jednotomowe, oraz z nieco arbitralnego wyboru stanowisk, problemów i zagadnień. To wrażenie nieciągłości może również pogłębić różnorodność stylów pisarskich poszczególnych autorów. *Podręcznik* należy więc traktować bardziej jako trybunał estetyczny niż jako wykład akademicki. Wszyscy zwolennicy *Historii estetyki* Tatarakiewicza (na którego notabene autorzy *podręcznika* się niejednokrotnie powołują) mogą odczuć zamęt, spowodowany tą wielością stylów, metod i poglądów. Pamiętać jednak należy, że, jak każdy *podręcznik*, tak i ten nie jest na pewno stworzony do lektury ciągłej.

Pomimo wymienionych niedoskonałości, uważam, że *Routledge Companion to Aesthetics* może być świetnym materiałem pomocniczym w studiowaniu estetyki, a także w rozbudzaniu wszechstronnych zainteresowań tą dziedziną. Byłoby niezwykle przydatne, aby ta pozycja dla potrzeb polskiego czytelnika została przetłumaczona.